

Lódź

XXXIV rok
istnienia.

CENA NUMERU
25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów aroninowych
nie umieszcza się.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą poczt. 6 zł.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 4-go grudnia

№ 334

Dekret o nowym rządzie

Prawdopodobnie dziś zostanie ogłoszony

WARSZAWA, 3.12. Prokurator Michałowski przyjęty był jeszcze w poniedziałek przez desygnowanego premiera Sławka. Krótko, bo zaledwie kilka minut, trwała konferencja z ministrem Matakiewiczem.

Uchodzi za rzecz pewną, że w gabinecie pozostaje min. Matuszewski, który pracuje obecnie nad expose budżetowym, jakie zamie w wygłosić przy składaniu preliminarza w Sejmie.

Pewne jest ustąpienie min. Matakiewicza, ponadto wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego, wiceministra rolnictwa Lelewskiego, wiceministra robót publicznych Borskiego.

Mówią również w kołach politycznych o ustąpieniu kilku wyższych urzędników, w tym dyrektora departamentu leśnego Loreta.

Wiceminister Wysocki ma objąć w cha-

rakterze ambasadora placówkę naszą w Angorze. Minister Beck zająć ma jego dotychczasowe stanowisko.

Jak twierdzą w kołach politycznych, obecny minister sprawiedliwości Car poświęcić się ma przede wszystkim pracy w Sejmie nad Konstytucją i objąć stanowisko przewodniczącego komisji konstytucyjnej oraz wicemarsz. Sejmu. W tym wypadku stanowisko ministra sprawiedliwości objąćby miał p. prokurator Michałowski, który uprzednio uchodził za kandydata na stanowisko wiceministra tego resortu.

Marsz. Piłsudski wczorajsze popołudnie poświęcił dalszej pracy, przyjmując kilku członków rządu, m. in. pp. ministrów Zaleskiego i Kwiatkowskiego.

Dziś przed południem desygnowany premier płk. Sławek udał się ponownie na Za-

mek i przyjęty był przez p. Prezydenta Rzpl. tej, poczem powrócił do prezydium Rady ministrów. Te konferencje potwierdzają przypuszczenie, że rząd premiera Sławka może być jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego utworzony.

WARSZAWA, 3.12. Ustępują prawie na pewno min. robót publ. Matakiewicz i min. sprawiedliwości p. Car.

Jest rzeczą prawie pewną, że płk. Beck obejmuje stanowisko wiceministra spraw zagranicznych i w tym charakterze towarzyszyć będzie p. Marszałkowi Piłsudskiemu w jego podróży zagranicę.

Oczywiście wszystkie te wiadomości, kolportowane w kołach politycznych, okazać się mogą zwodnicze. Zupełnie tak samo, jak nieprawdziwą może być pogłoska, lansowana wczoraj, jakoby wiceminister spraw wewnętrznych płk. Pieracki miał objąć stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów.

Możliwość obrócenia w fantazję tych wszystkich wiadomości polega na tym, że desygnowany premier płk. Sławek nie zwierza się absolutnie nikomu ze swoich zamierzeń, a wszystko to co się mówi i pisze ma swe źródło w takich czy innych zewnątrzszanowanych osiadałkach

Kto otworzy Sesję Sejmową

Obsadzenie stanowisk wicemarszałków

WARSZAWA, 3.12. Oczekiwane jest, że w dniu dzisiejszym będzie podpisany również dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na dzień 9 grudnia do Warszawy. Otwarcia dokona zapewne w imieniu Prezydenta Rzplitej nowy szef rządu, Władysław Sławek.

Przewodniczyć będzie na posiedzeniu inauguracyjnym jeden z pośród trzech najstarszych wiekiem posłów, którego wybierze Prezydent Rzeczypospolitej. Do najstarszych wiekiem należą: były marszałek Senatu poseł Wojciech Trampeczyński, pos. Andrzej Lubomirski oraz ks. prof. Bronisław Zongolowicz; obecny wiceminister oświaty.

Uchodzi za rzecz możliwą, że p. Prezydent właśnie wiceministrowi ks. Zongolowiczowi powierzy przewodnictwo w dniu otwarcia Sejmu.

Przypomnieć należy, że na posiedzeniach inauguracyjnych poprzednich trzech sejmów przewodniczyli: w Sejmie ustawodaw-

czym śp. ks. Ferdynand Radziwiłł, w drugim Sejmie p. pos. dr. Karol Brownsford, w trzecim — obecny senator Jakób Bojko, który prawdopodobnie przewodniczyć będzie na inauguracyjnym posiedzeniu obecnego Senatu.

Klub Bloku Bezpartyjnego desygnować



ASPIRIN TABLETKI

wielce skuteczne niedolegionia
jako środek przeciwko
Bólom głowy, Zębów, Przeciębieniu i Reumatyzmowi

Do nabycia we wszystkich aptekach

ma trzech posłów na stanowiska wicemarszałków. Jak słychać, mają być desygnowani pp.: Stanisław Car, Jan Piłsudski i dr. Karol Polakiewicz.

Jednego wicemarszałka desygnować ma klub narodowy i jednego ewentualnie partja „Centrolewu

Str. Nar. zamierza desygnować na to stanowisko poprzedniego wicemarszałka p. Czetwertyńskiego; w partjac h. „Centrolewu” niema dotychczas zgody.

„Wyzwolenie” i PPS. chciałyby widzieć a tem stanowisku Żuławskiego.

Nie jest wykluczone, że partje te w ostatniej chwili uchylą się od wzięcia udziału w prezydium Sejmu.

Wyrok w toruńskim procesie „Centrolewu”

Oskarżeni skazani na kary: od 6 mies. do 7 lat więzienia

TORUŃ, 3.12. Sąd okręgowy w Toruniu rozpoznawał w dalszym ciągu zaczęta w sobotę 29.11. sprawę zaburzeń na wiecu „Centrolewu” w Toruniu 14.9 br.

Sąd o godz. 22 ogłosił sentencję wyroku, opiewającą jak następuje:

Kazimierz Rusin vel Rusinek, za organizowanie oddziału zbrojnego i dowodzenie nim skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem odbycia kary na 3 lata.

Franc. Hinz i Wiktor Górski — za udział w zbrojnym oddziale po 6 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Fr. Kopyciński i Fr. Filipiński — za strzelanie z rewolweru po 4 lata ciężk. więzienia.

Ignacy Nadarzyński i Wilhelm Blum za bicie starosty grodzkiego p. Staniszewskiego po 2 lata ciężkiego więzienia.

Ignacy Klein za uczestniczenie w niedo-

zwolonym pochodzie na 9 miesięcy więzienia Franc. Grajewski za przechowanie broni, z której strzelał Filipiński na 6 mies. więzienia. Wład. Dębski i Jan Wróblewski za udział w niedozwolonym pochodzie po 6 mies. więzienia.

Uwolnieni zostali dla braku dowodów winy oskarżeni: Józef Pohl, Bronisław Kirsznowski, Jan Grajewski, Jan Gruzlewski, i Wł. Kozłowski.

Uwolniony również został od winy i kary red. Józef Kanarowski.

Sąd ponadto orzekł konfiskatę broni, odebranej oskarżonym tudzież zarządził natychmiastowe zwolnienie z więzienia do czasu uprawomocnienia się wyroku, wszystkich zasądzonych, za wyjątkiem 4 skazanych na ciężkie więzienie (Kopycińskiego, Filipińskiego, Bluma i Nadarzyńskiego).

Los premiera Tardieu

Rozstrzygnięciem dziś Senat francuski

PARYŻ, 3.12. Życie polityczne Francji znajduje się obecnie pod znakiem pytania, czy Tardieu ustąpi, czy też zdoła się utrzymać u władzy.

Decydującym w tym względzie będzie jutrzejsze posiedzenie senatu, na którym rozprawiana będzie, szeroko omawiana w kołach politycznych interpelacja senatora Hereya. W kuluarach parlamentarnych snują przypuszczenia na temat wyniku głosowania nad wotum zaufania jakie niewątpliwie postawi Tardieu w Senacie.

Na czoło rozmów zakulisowych wysuwa się znów nazwisko Poincarégo, w związku z konferencją jaką odbył on wczoraj z premje-

rem. Mówi się coraz głośniejsze, że Poincaré utworzy gabinet bez Brianda.

Wbrew tym pogłoskom wielka prasa i formacyjna twierdzi, że Poincaré nadal udzieli swego poparcia gabinetowi Tardieu. Poza to uważa się powszechnie obecną chwilę za nieodpowiednią do wywoływania przesilenia.

Możliwe jest również, że niektórzy posłowie, którzy zasadniczo przeciwni są rządowi, poprą go, nie życząc sobie bowiem usunięcia Brianda od polityki zagranicznej, co by niewątpliwie nastąpiło gdyby u steru rządu stanął Poincaré.

—0—

Za kratą i na wolności

Sędzia Demant rozporządza już 80 tys. złotych kaucji

WARSZAWA, 3.12. Sędzia Demant zezwolił wczoraj na zwolnienie z więzienia grójeckiego b. posła NPR. Popiela, więźnia brzeskiego, z kaucją 10 tys. zł.

Kaucja ta dziś przed południem została złożona, poczem przyjaciele polityczni pos. Popiela oraz obrońca udali się autami do Grójca. Przybycia p. Popiela do Warszawy należy się spodziewać dziś koło południa.

Wczoraj po południu zwolniony został z więzienia grójeckiego, po złożeniu kaucji 10 tys. zł. poseł Norbert Barlicki. Oczekiwała go przed bramą więzienną rodzina, obrońca adw. Berenson i przyjaciele polityczni: sen. A. Dębski, adw. T. Tomaszewski i adw. Kuryłowicz.

O godz. 5.45 pisze „Robotnik” brama więzienia w Grójcu otworzyła się i ukazał się w niej tow. Barlicki w lewym palcu, silnie zaczerwieniony. Tow. Barlicki jest mizerny, schudły

i bardzo osiwiał, ale moralnie czuje się do brzo.

„Gazeta Warszawska” dowiaduje się, że pos. Barlicki „jest bardzo schorzał i zmęczony”.

Pos. Witos po przybyciu do Krakowa, udał się na wypoczynek do jednej z podmiejskich lecznic. Również zdrowie p. Popiela, który ma być zwolniony, wymagać będzie dłuższej kuracji.

PP zwolnieniu pos. Popiela, w więzieniu grójeckim pozostają jeszcze posłowie Dubois i Ciolkosz (PPS) Bagiński (Wyzwolenie) i Sawicki (Str. Chłopskie). W więzieniu mokotowskim pozostaje pos. Wojciech Korfarty, w więzieniu toruńskim pos. Kwiatkowski. Obaj oni, podobnie jak osadzeni w Grójcu izolowani są całkowicie od rodziny i obrońców.

Tak więc z pośród 15 b. posłów polskiej o-

PRZEZ RADJO

CZWARTEK 4 grudnia 1930 r.

- 12.10 Płyty gramofonowe
- 12.35 VII koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Jak zważono glob ziemski” — prof. L. Wygrywański. Transmisja z Krakowa
- 17.45 Koncert Muzyki Skandynawskiej
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.25 Płyty gramofonowe
- 19.35 Prasowy Dziennik Radiowy
- 19.55 Płyty gramofonowe
- 20.00 Feljeton: „Sylweta Andrzeja Tardieu” — red. Jan Sołtan
- 20.15 Transmisja Filharmonii Warszawskiej koncertu kompozytorskiego Henryka Opieńskiego. St. Argasińska (sopran), M. Janowski (tenor). Dyryguje Ork. kompozytor
- 21.30 Słuchowisko z Katowic
- 22.15 Koncert
- 23.00 Muzyka taneczna

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

GIEŁDY.

Warszawa, 3-go grudnia

Dewizy. Holandia 358,95 Londyn 43,31
pół Nowy Jork 8,913 Nowy Jork (Kabel) 8,922
Paryż 35,05 i pół Praga 26,45 Szwajcaria
172,80 Włochy 46,76 Wiedeń 125,56

Obroty małe, tendencja niejednolita.
Brak popytu na dolary gotówkowe. Dolar
gotówkowy w obrotach pozagiełdowych
8,88 i pół. Rubel złoty 4,65 Gram czystego
złota — 5,9244. W obrotach międzybanko-
wych: Berlin — 212,73.

Papiery procentowe. 3 proc. pożycz. budowlana 50,00; 4 proc. pożycz. inwestycyjna 100,00
5 proc. pożycz. konwersyjna 50,50 8 proc.
L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc.
oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68)
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.)
4,1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,25, 4,1/2 proc.
L. Z. m. Warszawy 50,00; 8 proc. L. Z. m.
Warszawy 72,40 — 72,00 6 proc. oblig. pożycz.
konw. m. Warszawy 1926 r. 8 i 9 em. 51,00

Akcje: Bank Polski 159,00 Bank Zachełny
dni 70,00 Sole potasowe 92,00 Lilpop 24,00
Modrzejów 10;00 Ostrowiec 48,00 Starachowice
ce 15,50

Z pożyczek państwowych słabsza 4 proc.
premijowa inwestycyjna (w serjach), mocniejsza
5 proc. konwersyjna kolejowa. Dla listów
zastawnych, zwłaszcza 8 proc. Tow. Kred. m.
Warszawy tendencja słabsza. Dla obligacji
m. st. Warszawy tendencja słabsza, dla akcji
— niejednolita

pozycji więzionych w Brzesku, wypuszczono
dotychczas 9 (Kiernika, Pragiera, Mastka, Barlicki,
Bernana, Dąbskiego, Witos, Putka, Barlicki,
Kopyciński i Popiela) za łączną kaucją 80 tys. zł.
a mianowicie po 5 tys. zł. za p. Mastka i P.
ka i po 10 tys. za wszystkich innych.

Ludzie bez twarzy

Zwolennicy obozu rządowego stwierdzali w czasie akcji wyborczej, iż rząd wielu rzeczy nie mógł dokonać, ponieważ przeszkadzał mu w tem Sejm z większością opozycyjną. Głosili oni, iż poprawa sytuacji gospodarczej, reforma systemu podatkowego, naprawa Konstytucji i wogóle ustroju państwa, ulepszenie administracji, polityka wobec mniejszości narodowych — nie mogły być załatwione, ponieważ opozycyjne partie w Sejmie uniemożliwiały rządowi i jego obozowi rozwiązanie tych zagadnień.

Obywatele więc powinni głosować na je dynkę, aby wybrać większość dla rządu przy tylną, a wtedy napewno sytuacja ulegnie zmianie i rząd uzyska swobodę ruchów i będzie mógł zabrać się do uzdrowienia życia państwowego w tych wszystkich dziedzinach. Uzyskanie większości w Sejmie, według zwolenników Sanacji, jest jedynym warunkiem uzdrowienia stosunków w Polsce.

Nie będziemy wnikać, czy te argumenty — jednośnie do przeszłego Sejmu, były słuszne, musimy tylko stwierdzić, iż w obecnym Sejmie będzie miał większość znaczną Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Większość ta będzie istniała przynajmniej do czasu, kiedy Sąd Najwyższy nie zacznie unieważniać wyborów w poszczególnych okręgach.

Większość w Sejmie daje więc rządowi swobodę ruchów, Rząd będzie mógł swobodnie przedstawić swój program i realizować także przy pomocy ciał prawodawczych. Już nie będzie można się zastanawiać argumentem, iż opozycja uniemożliwia władzy wykonawczej wykonanie pozytywnego programu.

Mamy tylko wątpliwość, czy Blok Bezpartyjny będzie zdolny do stworzenia takiego jednolitego programu. Wątpliwości te rodzą się w nas na podstawie przeszłości. W przeszłym Sejmie już zauważyliśmy wiele rozbieżności w łonie bloku rządowego. Dyskusja o zmianę Konstytucji (przecież premier Piłsudski teraz oświadczył, iż nie zgadza się z projektem BeBe), odłożenie reformy systemu podatkowego z powodu kłótni wewnętrznych w BeBe, kwestja drobnych dziedzin, sprawy religijne i oświatowe — załatwione już w przeszłym Sejmie o braku wspólnej ideologii i o wielkich różnicach w klubie parlamentarnym, popierającym bezwzględnie rząd.

A czy teraz pod tym względem zmieniło się na lepsze? Czy konserwatyści z pod znakiem księcia Radziwiłła dojdą do porozumienia z grupą socjalistyczną tow. Moraczewskiego? „Zjednoczenie pracy miast i wsi” podjęte się komendzie pułkowników. Mamy wrażenie, iż nie W tym wielkim klubie, złożonym z 250 posłów, różnice będą jeszcze większe i znalezienie wspólnego języka jeszcze trudniejsze.

Stwierdza to organ jednej z grup sanacyjnych „Przełom”, który pisze w ostatnim numerze, iż główny wysiłek Sanacji musi najpierw pójść w kierunku stworzenia „grupy konsolidowanych sił ideowych, o wyraźnym obliczu” i „zdecydowanych dążeniach politycznych i społecznych”. Ponieważ, jak „Przełom” stwierdza:

„elementy o wyraźnym obliczu ideowym w sumie stanowią tylko mniejszość fenomenalnego zespołu poselskiego BBWR.”

A więc pismo sanacyjne pisze wyraźnie, iż w Klubie Parlamentarnym Bloku Bezpartyjnego większość stanowią ludzie, którzy nie mają żadnego programu, żadnej ideologii.

Według więc „Przełomu” trzeba będzie długo pracować nad tem, aby z tej mozaiki rozmaitych ideologii i ludzi bez programów stworzyć jedną całość, zdolną do pracy. — „Przełom” nawet wyraża wątpliwość, czy się uda. Oto słowa tego pisma:

„Najbliższe czasy rozstrzygną, czy proces ten będzie się rozwijał pomyślnie dalej, czy też przerwą go natłoczeni w zwycięskim obozie politycznym „ludzie bez twarzy”.

Wysiłek w obozie rządowym w najbliższym czasie będzie więc skierowany nie na opracowanie programu, nie na przeprowadze-

nie reform we wszystkich dziedzinach, ale będzie się dorabiało oblicza „ludziom bez twarzy”, których zrobiono posłami, nie pytając o to, czy są bez głowy, lub bez twarzy.

Pismo sanacyjne ogłosiło, iż większość w klubie BeBe stanowią „ludzie bez twarzy”. Czy tacy ludzie mogą pchnąć pracę naprzód, w to wątpimy wszyscy.

„Trust” prowokacji i zdrady

Z tajników szpiegostwa międzynarodowego

Polityka krwawych carów sowieckiej Rosji idzie nietylko po linii teroru, lecz i po linii prowokacji, z tą jedynie różnicą, że role dawnych członków ochrony przejęli obecnie agenci GPU, by zaś swoją szpiegowską działalność jaknajbardziej usprawnić — założyli coś w rodzaju „trustu”... wrogów bolszewizmu!

Jak ten „trust” prowokacji działa i jak chwyta ludzi do pułapki w lochach GPU — odkrył dziennikarz niemiecki Berndorff w wy danej przez siebie ostatnio książce o „Tajnikach szpiegostwa”. Znajdujemy w niej niezmiernie ciekawy i charakterystyczny dla metodu bolszewickich opis wprowadzenia do Rosji kapitana angielskiej „Intelligence Service”, Sidneya Reelly.

Reelly otrzymał od swojej władzy jakąś misję do wypełnienia w Rosji Sowieckiej. Rzecz prosta — miał się przeschmuglować przez granicę, Szukając ku temu dróg — poznał w restauracji dwóch Rosjan Apperputa i Fiedorowa. Byli to, jak się okazało, członkowie „trustu” przeciwsowieckiego, którzy chętnie się podjęli dopomóc kapitanowi w jego zamiarach.

W ciemną i dżdżystą noc trzeci członek „trustu” niejaki Koszko przeprowadził kapitana przez granicę fińsko-sowiecką. Na stronie rosyjskiej czekał na Anglika samochód z poga szonem latarniami. Jakiś człowiek szepnął mu do ucha umówione hasło i poczem wsadził go do auta, które gzybko pomknęło w stronę Petesburga. Po drodze Reelly dowiedział się, że pasażer auta jest byłym oficerem carskiej żandarmerji, nazywa się Szatkowski i należy do bardziej czynnych członków „trustu kontrewolucji”. Z Petesburga również samochodem pojechali do Moskwy. Nagle — wypadek! W samochodzie pękła oś. Co czynić? Szatkowski decyduje się szybko:

— Zostawimy tu auto, a sami pojedziemy koleją! To mówiąc bierze Anglika pod ramię i prowadzi w stronę widniejącej nie daleko budki droźnika.

Gdy znaleźli się wewnątrz budki, — Szatkowski chwycił za telefon, potem powie działał coś droźnikowi.

W pięć minut później kapitan Reelly w towarzystwie b. żandarma wsiedli do oddzielnego coupe pociągu pociągu pociągu, który zatrzymał się przed budką, na znak dany przez droźnika.

— Mamy wszędzie swoich ludzi — tłumaczył już w pociągu Szatkowski Anglikowi — Telefonowałem z budki do zawiadowcy stacji, gdzie stał właśnie pociąg, aby dał stosowne polecenie maszyniście... Zawiadowca jest nasz i teraz jedziemy, dzięki niemu wygodnie do Moskwy! — śmiał się dobrodnie Szatkowski, starając się rozprószyć pochmurny nastrój Anglika.

W Moskwie Reelly został wkrótce zaproszony na poufne zebranie członków „trustu”. Odbywało się ono w jakiejś zakonspirowanej kryjówce: tematami obrad był plan obalenia władzy bolszewickiej. Przewodniczący zebrania powitał kapitana Reelly po angielsku, poczem zwrócił się do niego z przemową, w której witał angielskiego wywiadowcę, jako

duchownego członka spisku i zapytywał czy i w jakim stopniu Anglja gotowa będzie pomóc do akcji zbrojnej przeciwko Sowietaom.

Kapitan Reelly zdumiony słuchał przewodniczącego, gdy nagle w sieni rozległ się hałas, światło zgasło i członkowie zebrania zaczęli chyłkiem się wymykać przez zamaskowane drzwi.

— Trzeba uciekać! Niebezpieczeństwo! — szepnął do ucha Anglika nieodstępujący go Szatkowski pociągami kapitana za rękaw i wyprowadził na podwórze, gdzie czekało auto. Reelly wskoczył do środka, Szatkowski siadł przy kierownicy.

— Jedziemy na dworzec! szepnął i auto pomknęło pełnym gazem.

Po dziesięciu minutach szalonej jazdy samochód zatrzymał się przed ponurym szarym gmachem Szatkowski otworzył drzwi czki auta.

— Mister Reelly?

— Gdzie jesteście? — zapytał Anglik.

— W GPU! — odparł ze śmiechem, salując, rzekomy członek „spisku”, Szatkowski.

W tym samym momencie ręce niebezpiecznego Anglika pochwycono w stalowe obręcze; ośmiu czekistów z rewolwerami rzuciło się na niego...

Sledztwo nie trwało długo. Nie minął tydzień, gdy kapitan Reelly został bez sądu rozstrzelany.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u-porezywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

W kraju wszelkich możliwości

Kino na śniadanie, sport na kolacje — „Byki” i „niedźwiedzie” — Młody Churchill
w Ameryce — Miljard dolarów łapówek

New Jork, w listopadzie 1930 r. Najbardziej zadziwiająca przybysza z obcych stron w „kraju wszelkich możliwości” ogonki, gromadzące się przed kinami Nowego Jorku już w wczesnych przedpołudniowych godzinach. Podczas gdy wszyscy inni zdążają do pracy, przed kasami kinoteatrów wyczekują cierpliwie otwarcia, gromady ludzi skracających sobie oczekiwanie czytaniem po rannych pism, oglądaniem fotografii filmowych, lub przeglądaniem wystawionych obok na szybą recenzji.

Dla większości tych widzów kino poranne to zakończenie... dnia, po kolacji, którą zjedli nad ranem, przepracowawszy noc całą. Inni to komiwojażerowie i agenci, dla których te godziny są najdogodniejsze, lub też bezrobotni znęcani niskimi cenami porannymi.

W swojej „Księżce Dżungli” Kipling opowiada, jaka naukę otrzymują młode wilczki:

„Remember the night is for hunting, remember the day is for sleep” (pamiętaj, że noc jest dla łowów, pamiętaj, że dzień jest dla snu). Regułę tę przyswoili sobie ci, którzy idą rano do kina, ale liczne związki sportowe, które wbrew tradycji, zarządzają nocne mecze przy świetle sztucznych słońc elektrycznych. Dawniej jedynym sportem nocnym był boks teraz koszykówka, piłka nożna, hokej i inne sporty stają się rozrywkami nocnymi.

Gdy zamykają się wrota giełdy nowojorskiej, na ulicę wysypują się brokerzy, „niedźwiedzie” i „byki” — „bears and bulls”, jak nazywają w Ameryce i w Anglii graczy na zniżkę i gaoce na zwyżkę. „Niedźwiedzie”, którzy inaugurują zniżkę i panikę są bardzo niepopularni, podczas, gdy „byki”, którym nieraz publiczność zawdzięcza zawrotne zyski na haussie, cieszą się lepszą reputacją. W rzeczywistości wart pałac Paca a Pać pałaca bo „niedźwiedź” często przemienia się w „byka” i naodwrot.

Ameryka niezemu się nie dziwi — wszak to kraj wszelkich możliwości. A przecież zdołał ją zadziwić młody Churchill, potołek sławnego rodu książąt Malborough, wnuk Randolpha Churchilla, a syna Winstona Churchilla. Zadziwił Amerykę młodzieniec, który w wieku lat 19, sam, z wielką pewnością siebie i z własnej inicjatywy, przybył do „bratniego narodu”, aby propagować ideę wspólnej interwencji zbrojnej obu krajów w razie potrzeby, aby przeciwstawić się rozbrojeniu.

Słuchaczom swoim młody Randolph opowiedział, „jakby uporządkował sprawy świata gdyby był premierem Wielkiej Brytanji”. Program jego opierałby się na współpracy Anglii z Ameryką, które rywałyby światem, utrzymywałyby pokój i w razie potrzeby używałyby siły. One to zablokowałyby Rosję aż do chwili, w której Rosja „ustatkuje się”. Dalej wysłano by ekspedycję do Chin, kładąc kres wzajemnemu mordowaniu się Chińczyków i otwierając rynki chińskie dla handlu.

Depresja ekonomiczna, wynik wyborów znik popularności Hoovera, przyczyniłyby się do tego, że obywatel amerykański, który sławił swą ojczyznę, swych rodaków, urzędniczą i ustawy amerykańskie, który z pogardą patrzył na cały świat, przyszedł do przekonania, samokrytycyzm jednak nie jest rzeczą zupełnie zbędną. A że wszystko w Ameryce odbywa się na wielką skalę, więc też i samo biczowanie się wywlekaniem spraw niemiłych piętnowanie bandytyzmu, przekupstwa, korpucji, nabiera prawdziwie amerykańskich rozmiarów.

Mamy teraz głośne afery o przeku-

stwo. Prawda, że nie o drobne sumy tu chodzi. W samym stanie Nowego Jorku liczą że suma łapówek, ofiarowanych i przejmowanych przy wielkich zakupach amerykańskich firm prywatnych, dochodzi do stu milionów dolarów, a do jednego miljarda dolarów w

całych Stanach. Prowizje i łapówki biorą wszyscy. Publiczność płaci drożej za wszelki towar, bo ci, którzy zakupują dla wielkich magazynów, biorą prowizję od przemysłowców, którzy naturalnie łapówki te doliczają do swej ceny.

ZOŁTY, OCZY ZAPADNIĘTE, SILNIE POSIWIĄŁ

Jak się wygląda po dwumiesięcznym pobycie w Brześciu

Sanacyjny „Il. Kurjer Codzienny” donosi:

Jak wiadomo, w piątek o godzinie 17.30, przybył do Krakowa z Warszawy Wincenty Witos. P. Witos zeszcupiał i lekko posiwiiał.

O pobycie swym w Brześciu p. Witos nie chciał udzielić żadnych informacji, a jedynie oświadczył wobec przyjaciół, że przez pewien czas zabawi w Krakowie, a później odjedzie do Wierchosławic.

Wczoraj p. Witos odbył w redakcji „Piasta” konferencję ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

W międzyczasie przybyło go odwiedzić wiele osób, a nadto delegacja młodzieży ludowej, studjującej na Uniwersytecie Jagielloń-

skim.

Krakowski „Głos Narodu” pisze:

W piątek o 5.30 popołudniu przybył do Krakowa pociągiem osobowym z Warszawy poseł Witos. Poseł Witos jest zmizerowany, chory na żółtaczkę, oczy ma zapadnięte i mętne. W ciągu 3 miesięcy silnie posiwiiał. O przejściach więziennych nie opowiada. Wobec przyjaciół oświadczył, że jakiś czas pozostanie w Krakowie, a później uda się na stałe do Wierchosławic.

W rozmowie z dziennikarzami krakowski p. Witos miał oświadczyć, że podobnie jak p. Kiernik mandatu do Sejmu nie przyjmie. W taki sposób mandaty Piastowców przypadłyby kolejno pp. Ratajowi i d. rowi Br. Gruszcze.

Na ziemiach Polski

FALSZERSTWO P. A. T.

Robotnik pisze: „Polska Ag. Tel. rozesłała depeszę o procesie członków magistratu i radnych m. Radomia, postawionych przed sądem z powodu uchwały, protestującej przeciwko traktowaniu więźniów brzeskich i przeciwko samemu faktowi ich uwięzienia.

W depeszy tej PAT twierdzi, jakoby p. Baćmaga, b. poseł BB i więzień brzeski, zeznał, że więźniowie byli traktowani zgodnie z regulaminem i że nie było żadnych w stosunku do nich nadużyć.

Depesza PAT jest niezgodna z prawdą. P. Baćmaga tak nie zeznawał, wręcz przeciwnie, ujawnił szereg rzeczy, które nie miną bez echa i będą we właściwym czasie podane do wiadomości publicznej.

FATALNY UPADEK ZAPAŚNIKA

Podczas odbywającego się od dłuższego czasu, turnieju zapaśniczego w Poznaniu, zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Oto znany zawodnik polski, olbrzym Pinecki, walcząc z wicemistrzem świata, Niemcem Westergardem, upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął sobie niebezpiecznie nogę. Pineckiego przewieziono do szpitala.

WYROK W PROCESIE 24 KOMUNISTÓW

Jak już doosiliśmy, w Siedlcach stało przed sądem 24 komunistów. Wczoraj ogłoszono wyrok. Jednego oskarżonego skazano na 7 lat więzienia, jednego na 6 lat, trzech po 5 lat, trzech po 4 lata, trzech po 3 lata, sześciu po 2 lata więzienia. Resztę komunistów uwolniono.

O PRAWA AUTORSKIE

W Paryżu bawią przedstawiciele rodziny śp. Henryka Sienkiewicza, celem podjęcia kroków w sprawie bezprawnego filmowania przez wytwórnię europejskie dzieła „Quo vadis”. Film ten, wykonany przed pięciu laty, był wyświetlany z wielkim powodzeniem prawie na całym świecie, a spadkobiercy znakomitego pisarza nie utrzymali ani honorarium ani też procentów ustawowych. Sprawa ta budzi w kołach literackich i prawniczych wielkie zainteresowanie ze względu na olbrzymią sumę odszkodowania, jakiej żąda rodzina Sienkiewicza

Dr. med.

E. Banaszekiewicz

PIOTRKOWSKA 84.

Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

lekąrz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Meksyk - kraj bandytów

Jak powstają szajki w r. 1930

Jeżeli ktokolwiek ryzykuje opowiadać o tem, że przejechał pociągiem lub konno. Albo środkowej Ameryki, ten spotyka się z wyrazem niedowierzaniem, albo też zasługuje na miano odważnego awanturnika, poszukującego niebezpieczeństw, czy zgoła myśliwego. Imierci.

A wszystko dlatego, że w Meksyku, po leżonem w środku Ameryki, grasują w niezliczonej cyfrze szajki bandyckie, będące postrachem podróżnych i mieszkańców miast. Napady bandyckie w ostatnich czasach mnożą się, a kwestja bezpieczeństwa publicznego stanowi dla rządu meksykańskiego problem niezwykle trudny do rozwiązania. Trudności te powiększa znakomicie okoliczność, że Meksyk jest krajem bardzo obszernym „wyposażonym” w niezbadane puszcza dziewicze i liczne góry.

Policja meksykańska jest wprawdzie zorganizowana doskonale i silna w liczbę. Nie może jednak podjąć szajkom bandyckim, które są zbyt liczne i rozzuchwalone powodzeniem. Największe niebezpieczeństwo stanowią szajki indyjskich robotników rolnych, które pod dowództwem inteligentnych i spryt-

nych kreolów napadają na posterunki policji we wsiach, odnosząc stale zwycięstwa. Bezpieczeństwo publiczne jest tedy w Meksyku pod znakiem zapytania nie tylko w wielkich miastach, lecz we wsiach, szczególnie górskich, po unicestwieniu bowiem posterunków policyjnych bandyci grabią w okolicach wszystkich domy, nikomu nie przepuszczając.

RZECZYWISTOŚĆ MALOWNICZYCH BANDYTÓW MEKSYKANSKICH

Europa wyobraża sobie meksykańskich rozbójników i bandytów w sposób dość malowniczy. Uczą nas tego zresztą filmy. Skórzane spodnie z frendzlami, barwna chustka na szyi, kapelusz z szerokimi krawędziami, rączy koń, wielkie pistolety za pasem — oto, jak wyobrażamy sobie bandytów amerykańskich. A w rzeczywistości — wyglądają oni zgoła inaczej, biednie i nędznie, w porwanym bylejakim odzieniu. Tylko „oficerowie” tej przestępczej armji, którzy często z motywów politycznych przystępują do bandytów, wyglądem swym odpowiadają naszej wyobraźni.

W niebezpieczeństwie znajdują się pociągi, których od napadów bandyckich obroni-

nie zdołaty silne konwoje żołnierskie. Wobec tego rząd meksykański postanowił, że nad każdym pociągiem osobowym czuwać będzie specjalny samolot bojowy, mający za zadanie przez całą drogę eskortować pociąg.

Zastosowano ponadto inne środki zaradcze. Przed zajęciem miejsc w pociągach — wszyscy pasażerowie poddawani są ścisłej rewizji. Każdy posiadający przy sobie broń bez pozwolenia, musi ją oddać a bandyta złapanego z bronią — zostaje natychmiast rozstrzelany.

JAK POWSTAJĄ SZAJKI BANDYCKIE

O powstawaniu i organizacji rozbójczych band — posiadamy naogół dość fałszywe pojęcie. Niema w Meksyku zupełnie „sawadawych” bandytów, którzy rabowali, mordowali i plądrowali wsie dopóty, do póki nie nakryje ich policja i nie dokonany zostanie na nich akt rozstrzelania. Tymczasem w Meksyku najwięcej jest „okolicznościowych” bandytów, którymi są bezrobotni, włóczędzy, „ptaki niebieskie” itp. W karczmie wiejskiej przy kieliszku wódki powstaje plan jakiegoś napadu. Zawiera się do tego celu „towarzystwo” jakby nazawołanie znajdujące się „wódek” doświadczony w tego rodzaju wyprawach. I wtedy nowopowstała szajka dokonuje napadu na wieś, czy na przebiegający pociąg. Rozmiary napadu zależą od dowódcy, a ponieważ ci rekrutują się przeważnie zśród byłych wojskowych, mających na celu nie tylko materialne zyski z napadów, ale i pewne kombinacje polityczne, przeważnie — posachunki partyjne, zaspokojenie żądzy zemsty itd. — przeto napady te kończą się krwawo i przybierają rozmiary wielkie.

Nigdy prawie nie zdarza się, aby ta sama banda dokonywała napadów więcej, niż jeden raz. Jeśli napad powiedzie się, bandyci podzieliliwszy łup rozstają się. Za zdobytą pieniądze nabywają alkohol i stają się przemysłnikami, co prowadzi ich najczęściej do więzienia.

Bandyci owi, z zawodu robotnicy rolni, przepijają nieoczekiwanie zdobyte pieniądze w spelunkach, położonych daleko od miejsca ich pracy, aby nikomu ze znajomych nie wydało się podejrzanem posiadanie przez nich większej sumy pieniężnej. Ale pod wpływem alkoholu — zdradzają się sami i naturalnie — wpadają w ręce policji.

Tego jeszcze nie było!

I do siedzenia w kryminale... trzeba protekcji!?

Okazuje się, że... znaleźć się w więzieniu wcale nie jest tak łatwo, nawet, kiedy się posiada wyrok skazujący. Doświadczył tego na sobie pewien bardzo znany, paryski prawnik, którego sąd skazał na 4 miesiące więzienia za przejechanie samochodem przez chodnik. Adwokat oskarżonego wniósł niezwłocznie po zapadnięciu wyroku skargę apelacyjną, zapewniając przytem swego klienta, iż złagodzenie wyroku w następnej instancji jest mało prawdopodobne.

Mineło kilka dni. Skazany automobilista dowiedział się, iż termin następnej sprawy może być wyznaczony dopiero na wiosnę, a w razie zatwierdzenia poprzedniego wyroku będzie musiał zacząć odbywać karę więzienia

w okresie najbardziej ożywionego sezonu handlowego, wymagającego z jego strony, wzmożonej pracy i osobistego udziału. Automobilista postanowił więc, korzystając z chwilowego zastoju w interesach, odbyć karę i w tym celu zjawił się do naczelnika więzienia. Sante w Paryżu... prosząc go o wyznaczenie mu celi w więzieniu.

Naczelnik więzienia nie mógł zadość uczynić prośbie człowieka, któremu śpieszyło się z odbyciem kary.

Zaczęła się bieganina po sądach, prokuratorach — sprawa oparła się o ministerjum sprawiedliwości. Wszystko to trwało około miesiąca, zanim skazany otrzymał pozwolenie na odbycie kary.

EDGAR WALLACE

33

Głowa zdrajcy

Baronet drwiąco spojrział na jego staro-wiecki strój.

— POCO, u djaska, nosi pan takie staromodne lachy?

— Dla mnie one są lepsze od nowych, — odrzekł stary. — W dzisiejszych strojach nie ma pierwiastka romantycznego, niema męskości, niema tego miłego, że tak powiem, dreszczyku, który wpływa na mnie z tych moich szat. — Tu trzepnął się po sobie z uśmiechem. — Starym ludziom wolno mieć swoje fantazje, proszę, sir Grzegorz, pozwól mi mieć je i mnie.

W tym samym czasie, gdy pan Sampson Longvale zmierzał do Griff Towers, Mike Brian, wezwany przez Knebwortha, siedział

z nim w jego gabinecie, zajęty rozmową.

— Spodziewam się, że pan nie weźmie mi za złe, że tu go ściągnął. Pamięta pan, że nakrecałismy pewne sceny w Griff Towers?

Mike przytwierdził ruchem głowy.

— Musi pan przyrzec się jednemu z tamtych zdjęć na tle z wieżą i powiedzieć, co myśli o pewnym szczególe.

Z wyrazem zaciekawienia w twarzy, Michał poszedł za dyrektorem i po chwili znalazł się z nim w pokoju do wyświetlań.

— Zwrócił mi na to uwagę mój kierownik laboratorium, — tłumaczył Jack, skoro usiedli i w pokoju zapanowała ciemność.

— Cóż to ma być takiego? — zapytał Michał.

— Właśnie, że nie wiem, — odrzekł dyrektor, drapiąc się w głowę, — pan sam zob-

aczy.

Błysnęło, syknęło, brzasło na małym ekraniku, używanym do próbnych wyświetlań, zjawily się dwie postaci: jedną z nich była Adela, druga Reggie Connolly i Michał przyglądał się miłosnej scenie, jaką odgrywała ta para zakochanych. Nawprost widza, na drugim planie znajdował się mur wieży i teraz dopiero Michał dostrzegł, że było w niej okno, które nie pamiętał, żeby był zauważył ze środka hallu; wprawdzie hall ten był wyjątkowo ciemny i stale, nawet za dnia, oświetlony lampami elektrycznymi.

— Nie zauważyłem dotąd tego okna, — rzekł do Knebwortha.

— Właśnie chce, żeby pan patrzył w nią, — nalegał dyrektor. — Gdy jeszcze to mówił, przed oczami ich ukazała się w oknie jakaś twarz.

Król aut i książę szmełcu

15 milionów dolarów na zakup starych gruchotów

Podróżującego po Stanach Zjednoczonych uderzyć musi pewien nigdzie na całym świecie nie spotykany szczegół. Oto na wszystkich szosach po ich brzegach, a czasami pośrodku widać moc starych i porzuczonych aut. Są to wozy, które na skutek zużycia od mówią w czasie drogi posłuszeństwa swym właścicielom. Ponieważ transport zepsutego i zniszczonego przez długi użytek wozu, kosztowałby więcej, niż wynosi jego wartość na szmelc, właściciel zostawia go na pastwę losu.

Henryk Ford, który wspólnie z innymi fabrykami samochodów zapoczątkował w Ameryce akcję zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa samochodowej podróży drogami szosami Stanów, postanowił usunąć i wyżej wspomniane ruiny wozów, będące nie rzadką przyczyną rozmaitych katastrof.

Pragnąc jednakże zrobić na tem równo czasami i dobry business, król samochodów założył w Dearborn centralę, do której specjalny oddział transportowy, kieruje z najrozsądniejszych stron St. Zjedn. wszystkie po szosach

sach zebrane i pozbawione właścicieli auta.

W ten sposób zakłady przeznaczone do rozbiórki otrzymują przeciętnie około 400 wozów i rozbiegają je na części użytkowane następnie w różny sposób.

Kilka brygad robotniczych dzieli między sobą tę pracę. Jedna z nich zajmuje się tylko wozami marki Forda, druga autami innych fabryk trzecia rozbiiera samochody ciężarowe inna wreszcie obsługuje wielkie piece marti nowskie, których jest 10 i które stapiają nie przerwane rozmaite stare części żelazne i stalowe, otrzymując metal nadający się znowu do obróbki.

Taki staruszek-inwalida, gdy się dostanie do Dearborn zostaje rozebrany do naga. Przedewszystkiem wyjmują mu soczewki jego latarni, reszty szklanych części idzie na stop do własnej huty na fabrykację nowych szyb. Deski i części drewniane wędrują do fabryki skrzyń. Materiał, którym napełnione są poduszki siedzenia, podlega rozsortowaniu i oświeżeniu i używany jest następnie jako miękkie części niezbędne przy polerowaniu. Na

wet stara skóra pokrywająca siedzenia nie idzie na marne; elektryczne maszyny do szybia wyrabiają z niej bowiem rękawiczki i futerki dla kowali i innych robotników, dla których są one niezbędne.

Nadewszystko ceniony jest materiał gumowy w postaci opon i po odpowiednich próbach albo jest sprzedawany jako używane opony lub też przerabiany na nową gumę. W ten sposób fabryka zyskuje wielkie zapasy żelaza, stali, brzozy, miedzi, szkła i innych cennych materiałów, które przynoszą olbrzymie zyski, poza kosztami tej masowej demonstracji.

Oprócz tej akcji wszczętej przez pomysłowego króla aut, amerykańscy fabrykanci samochodów zebrali kapitał w sumie 15 milionów dolarów przy pomocy którego, nie tylko zużyte auta, lecz będące w niezłym stanie, mają być wykupione od ich właścicieli.

W ten sposób kapitał ów zmusi poniekąd ludzi do zakupu nowych aut i wpłynie na wzrost ich produkcji. Nowy ten amerykański syndykat ma nadzieję wykupienia nie mniej jak 400 tysięcy starych wozów, co wpłynęło niewątpliwie na ożywienie się rynku samochodowego.

Maharadzowie i ich klejnoty

Mieszkańcy Londynu mogą obecnie przyrzeć się egzotycznym władcóm

W odbywającej się obecnie w Londynie konferencji Okrągłego Stołu, omawiającej sprawy Indii wschodnich, uczestniczą też książęta hinduscy, których państwa lub państewka znajdują się pod zwierzchnictwem Anglii.

Prasa angielska, omawiająca z tego powodu osobistości tych władców wschodnich, opowiada też ciekawe szczegóły o klejnotach, jakimi ozdabiają oni swe stroje uroczyste.

Tak np. maharadza (wielki książę) Dhalpuru ma posiadać najpiękniejszy na świecie naszyjnik z pereł. Nie tylko wszakże ze względu na składające go perły, ale także z powodu przywiązanej do niego legendy, naszyjnik ten posiada dla swego właściciela wartość wyjątkową.

Pewnego dnia — jak opiewa legenda — do pałacu jednego z prapraojców maharadzy zawitał ubogi Hindus, prosząc o przytułek. Maharadza nie tylko przyjął go i ugościł, ale nawet podczas całego pobytu nieznanego w pałacu traktował go, jak gościa wybitnego. Opuszczając wreszcie pałac, gość prosił, aby go poprowadzono przed oblicze maharadzy, a stanawszy przed księciem, wręczył mu wielką paczkę i rzekł: Za gościnność mi okazaną przyjmij tę pamiątkę. Dopóki ona w twym rodzie pozostanie, dopóty rządy wasze będą szczęśliwe. Otworzywszy paczkę, zdumiony maharadza znalazł w niej trzy sznury przepięknych pereł, każda wielkości orzecha laskowego.



REKLAMA TO POTĘGA

Zrazu wystąpiła jakoś coś niewyraźnego, mętnego, wreszcie stała się zupełnie dostrzegalna dla oka. Była to twarz kobieca, o czarnych oczach, włosach w nieładzie, a wzrok jej pełen był niewypowiedzianego przestraszenia. Zaczem w górę uniosła się ręka, jak by przywołując kogoś. Zaledwie zdążyli na krótko przyrzeć się tajemniczej niewieście, gdy już znikła tak prędko, jakby ją ktoś gwałtem odciągnął w tył...

— Co pan myśli o tem? —

— Wygląda tak, jakby Penne trzymał więźnia w wieży. Bez kwestji, to ta sama kobieta, której krzyk słyszałem, i o której tamten powiedział mi, że to jego służąca. Ale to okno zdumiewa mnie. Od środka wcale go nie widać. Z hallu prowadzą schody, ale w ten sposób, że jest wprost niemożliwe, żeby ta kobieta, wyglądając oknem, mogła stać na nich.

Musi tam być piąta ściana do środka z własną, dodatkową klatką schodową.

— Nie znoszę Penna dla wielu powodów, rzekł Knebworth. — Znienawidziłem go jeszcze więcej z chwilą, gdy dowiedziałem się, że przyjaźnił się z Mendozą bardziej, niż to sobie wyobrażałem. I wogóle, powiadam panu, że ten dom ma sekrety!

— Jeden z nich posiadziemy dzisiejszej nocy, — odrzekł. — Wybieram się na poszukiwania do Griff Towers i nie mam zamiaru prosić o to pozwolenia sir Grzegorza. Jeżeli wykryję to, co, jak spodziewam się, jest tam do wykrycia, Grzegorz Penne dzisiejszej nocy będzie spał już pod kluczem!

ROZDZIAŁ XIX

Wizyta o północy

Michał Brixan zajęty był rozpakowywaniem ciężkiej paczki z ubraniem, które nabył

sobie w mieście, gdy dano mu znać, że co tydzień ko właśnie przysłano zamówiony przezeń motocykl.

Z torebką na plecach, siadł na maszynę i wnet był za miastem, a mknąc szybko drogą, przybył do Dower House'u, poza którym ukrył swój motor.

Była godzina jedenasta kiedy, dotarł do furki, mając się ustawicznie na baczności przed cichymi krokami Bhaga. Furka była zamknięta na zamek, rozliczał, że tak właśnie będzie. Zdjąwszy więc plecak, wyjął ze środka pęk prętów i skreślił trzy razem. Do końca przymocował duży tępy hak, a chwyciwszy resztę prętów, uniósł hak w górę, za nim nie sięgnął szczytu wysokiego muru; wypróbował, zaczął, po kilku sekundach wspiął się po swojej „drabinie“ i zeskoczył na drugą stronę.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 4 grudnia — Barbary P.

T E A T R Y

Teatr Miejski: — Konto X

Teatr Kameralny: — Pan Lamberthier

Dobry Wieczór: — Dziś trzeba zobaczyć!

Teatr Popularny: — Nad polskim morzem.

—:00:—

Wiadomości bieżące**Koszty utrzymania wzrosły o 0,88 proc.**

Wczoraj pod przewodnictwem dr. Skalskiego, odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w listopadzie w porównaniu z październikiem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 0,88 proc.

Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęły podwyższone ceny chleba, mąki, masła, jaj i mleka, podczas, gdy obniżyły się ceny gróchu i mięsa. (5)

—:0:—

Łeba wyborów do Sejmu w Tuszninie

W „Haśle Łódzkim” z gn. 22.11 br. ukazała się wysoce złośliwa notatka o rzekomej czynnej agitacji ulicznej w dniu wyborów do Sejmu sędziego w Tuszninie p. Kazimierza Kowalskiego za listą nr. 4

Niżej podpisani mężowie zaufania listy nr. 2, 4 i 7 w Tuszninie stwierdzają, że p. sędzia Kowalski żadnej agitacji na ulicach nie przeprowadzał, a jedynie grono obywateli urósłło p. sędziego o nterwencję, gdyż wyborcom w lokalu wyborczym jacyś podejrzeni osobnicy wyrwali kartki z numerkami, przy czym w gmachu, mieszczącym lokal komisji wyborczej, upajano niektórych wyborców alcoholem.

1) Karol Liszewski, 2) Stanisław Jaroczyński, 3) Teofil Welfel, 4) Franciszek Małajewski, 5) Władysław Kłodziński, 6) Bronisław Pasiński i 7) Mieczysław Kurczewski.

Operator filmowy w roli kuglarza

Dwaj angielscy operatorzy filmowi, uzbroleni we właściwy Anglikom upór i aparaty kinematograficzne, przebywali już dłuższy czas w Północnej Laponii, aby utrwalić na swej taśmie tryb życia i obyczaje tamtejszych mieszkańców. Ze względu jednak na niezwykłą podejrzliwość Lapończyków zadanie to nie należało bynajmniej do łatwych i operatorzy musieli uciekać się do różnych podstępów, aby przezwyciężyć obawę ich przed obiektywem. Dopiero po pokazaniu im kilku sztuk kuglarzskich Lapończycy nabrali nieco zaufania do Anglików, których mieli za lekarzy. W związku z tem zaczęli się do nich nawet zwracać z prośbą o porady lekarskie. Coż tu można było począć? Na szczęście Anglicy mieli ze sobą pewną ilość oryginalnych tablet Aspirin znanych powszechnie jako niezawodny środek przeciwko zaziębieniom, influenzy, grypie, reumatyzmowi i t. d. W ten sposób udało się naszym operatorom filmowym uśmierzyć cierpienia niejednego Lapończyka i pozyskać szybko ich zupełne zaufanie. Umożliwiło to dokonania szeregu ciekawych zdjęć, które operatorzy z tryumfem przywieźli do Anglii

NA ODSŁONIĘCIE POMNIKA KOŚCIUSZKI**Ma przyjechać Prezydent Rzeczypospolitej**

Jak się dowiadujemy, komitet odsłonięcia pomnika Kościuszki postanowił zaprosić na tę uroczystość Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, oraz cały rząd, jak również prezydentów większych miast polskich

Komitet zwrócił się z zapytaniem do kancelarii cywilnej prezydenta co do audjencji dla delegacji komitetu, która uda się do Warszawy z zaproszeniem dla Pana Prezydenta. O ile Pan Prezydent zgodziłby się na przybycie do Łodzi i wyznaczył termin, wów czas dzień odsłonięcia pom. Kościuszki zależny byłby od terminu, wyznaczonego przez Pana Prezydenta i może uległby termin ten

zwłoce.

Program odsłonięcia pomnika przewidywać będzie przemówienie przedstawiciela ja ko rządu tj. prezydenta miasta lub prezesa rady miejskiej, następnie przemówienie ks. biskupa Tymienieckiego i przemówienie przedstawiciela społeczeństwa łódzkiego.

Wszystkie przemówienia będą transmitowane przez radio dzięki ustawieniu przed pomnikiem mikrofonu.

Po uroczystościach odbędzie się obiad dla przybyłych na uroczystość tę przedstawicieli rządu i władz administracyjnych.

—:00:—

O PONOWNE WYBORY W WOJ. ŁÓDZKIEM**Protęst Monarchistycznej Organizacji Wszzechstanowej**

Na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej Nr. 14 (powiat łódzki, łaski i sieradzki), p. prezes Sądu Okręgowego, Belżyńskiego, wpłynął protęst Monarchistycznej Organizacji Wszzechstanowej (unieważniła lista Nr. 20), domagający się unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 14 i rozpisania nowych wyborów.

Motywy protęstu M. O. W. są następujące: Ponieważ okręgową komisją wyborczą Nr. 14 w Łodzi unieważniła listę M. O. W. z powodu umieszczenia nazwy listy nad tekstem deklaracji wyborców, jakkolwiek art. 49 ordynacji wyborczej nie podaje, w jakim miejscu oznaczenie listy winno się znajdować, wobec tego ugrupowanie, wystawiają

ce listę M. O. W. ma prawo domagać się anulowania decyzji, unieważniającej listę, unieważnienia wyborów w okręgu Nr. 14 i rozpisania nowych wyborów.

Przeciwko protęstowi M. O. W. wolno czytać zarzuty, składając je w lokalu, w którym mieściła się okręgową komisją wyborczą Nr. 14, na Placu Dąbrowskiego, gmach Sądu Okręgowego, pokój Nr. 5, w godzinach od 8ej do 10ej i od 17ej do 20ej, gdzie również wolno dokonywać odpisów protęstu. Po upływie dni 14-u protęst omawiany, wraz ze zgłoszonymi ewentualnie zarzutami, skierowany zostanie do Sądu Najwyższego, po zreferowaniu sprawy protęstu na zwołanem ad hoc posiedzeniu komisji okręgowej Nr. 14. (a)

Połączenie kolejowe z Łodzią**W nowym rozkładzie jazdy**

W dniach 4 i 5 bm. zbiera się w Sosnowcu i Katowicach międzydyrekcyjna konferencja kolejowa, na której przedstawiciele dyrekcji katowickiej, radomskiej, poznańskiej warszawskiej i krakowskiej zatwierdzą projekt rozkładu jazdy w południowo zachodniej Polsce od dnia 15 maja 1931 r.

Projekt ten zawiera radykalną reformę połączeń w południowo zachodniej Polsce na wzór zachodnio europejski.

Pomiędzy innymi przewiduje projekt, że na linii Warszawa — Zagłębie Dąbrowskie — Katowice, kursujące pociągi ekspresowe Warszawa — Wiedeń zatrzymywać się będą tylko w Koluszkach, Piotrkowie, Częstochowie i Sosnowcu.

Łódź zatem jest ominięta.

Poza tem, zgodnie z życzeniem sfer przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego, G. Śląska, oraz przemysłu włókienniczego w Łodzi, został uruchomiony nocny pociąg osobowy Żywiec—Bielsko—Katowice — Sosnowiec—Łódź, z odjazdem z Żywca o godz. 21, z Katowic 0.55 i przyjazdem do Łodzi około godz. 7 rano. Odjazd z Łodzi nastąpi około godz. 23 przyjazd do Katowic o godz. 4.43, a do Bielska o godz. 6.25.

W ten sposób przemysł włókienniczy w Łodzi i Bielsku uzyska jaknajlepsze połączenie bezpośrednie, co niewątpliwie wpłynie w znacznym stopniu na stosunki między różnymi gałęziami przemysłu.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek i sobota wiecz. powodze niowa komedja Oesterreichera „Konto X” z K Szubertem w roli popisowej Jutro, w piątek raz jeden w Teatrze Miejskim „Fotel 47” po cenach najniższych.

Malicka i Sawan w T. Miejskim

W poniedziałek dwa występy świetnej pary artystów Marji Malickiej i Zbyszka Sawana w „Trio”

TEATR KAMERALNY

Dziś, czwartek, piątek wiecz. oraz w sobotę o 5 popoł. po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł. frapujący „Pan Lamberthier”

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek w związku z odbywającym się w całej Polsce „Miesiącem Pomorza” staraniem Łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej uroczyste przedstawienie komedji polskiej J. Rączkowskiego „Nad polskim morzem”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę dnia 6 b.m. i w niedzielę dn. 7 b.m. operetka w 3 akt. p.t. „Miodowy miesiąc”

W niedzielę dnia 7 b.m. o godz. 12 w południe dla dzieci i młodzieży szkolnej sztuka historyczna według powieści Henryka Sienkiewicza p.t. „Krzyżacy”

Zmiany w podatku od przywożonych do miast towarów Samochód i kolej w świetle opłat i świadczeń transportowych

W walce konkurencyjnej kolei i samochodów o cenę przewoży towarowe, szkoda kolei nierówne szanse w zakresie obciążeń i obowiązków publicznych. Dotyczy to szczególnie ponoszenia kosztu budowy dróg, budowy taryf kolejowych oraz podatku miejskiego.

Jak wiadomo, samochody tylko w bardzo małym stopniu przyczyniają się do kosztów budowy konserwacji i policji drogowej podczas gdy kolej pokrywa sama koszty swoich szlaków, urządzeń, stacji utrzymywanych według wysokich wymogów wygody, bezpieczeństwa i stałej oraz obowiązkowej służby przewozowej.

Taryfy kolejowe, stosownie do niedawno istniejącego monopolu przewozowego kolei — mają charakter publiczny i zbudowane są jako narzędzie czynnej polityki ekonomicznej państwa. Nie opierają się one zasadniczo na koszcie własnym przewoźu kolejowego, بلکه czterokrotnie niższym od samochodowego, lecz budowa ich jest różnicową. Jedne artykuły wozi się na kolci poniżej kosztu własnego, drugie znacznie powyżej tego kosztu, stosownie do ustalonej przez władzę nadzorczą polityki gospodarczej. Stąd taryfy na najdroższe artykuły bywają do 5 razy droższe od taryf na surowce, co umożliwia konkurencję samochodu, nawet nie daje on szczególniejszych korzyści innego rodzaju. Samochód wozi bowiem wszystkie towary za tą samą cenę odpowiadającą kosztom własnym. Wreszcie jednostronnym ciężarem jest podatek miejski nakładany jedynie na przywóz towarów kolejami, od czego samochód jest wolnym

Wzmożenie udziału samochodów w kosztach budowy dróg nastąpi za pomocą utworzenia sprawiedliwego podatku drogowego, przygotowywanego przez władze kompetentne. Nierówność zasad taryfowych: politycznej kolejowej i rynkowej, samochodowej, podkopywającej rolę kolei jako regulatora cen — da się usunąć przez taryfy konkurencyjne.

Podatek miejski musi ulec bądź całkowitemu skasowaniu, zwłaszcza, że jest dwielnicy (nie obowiązuje na zachodzie) bądź rozłożeniu na obydwa przewozy. O zniesieniu podatku, którego stawki normalne wynoszą do trzydziestu kilku procent opłaty przewozowej i dają np. Warszawa ostatnio 4,1 miljo-

PRAWO I SĄD

ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA SWEGO SYNA

74-letni starzec skazany na 6 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asystencji sędziów Łozińskiego i Barana rozpoznawał sprawę 74 letniego Andrzeja Ciepluchy o usiłowanie zabójstwa swego syna. Oskarżenie wnosił prokurator Kozłowski. Sprawa przedstawia się następująco; Andrzej Cieplucha, zamieszkały we wsi Czołczyn, powiatu łaskiego, miał od dłuższego czasu spór ze swym synem Antonim o majątek.

Niejednokrotnie na tym tle między ojcem i synem dochodziło do poważnych awantur. W dniu 8 lipca rb. do mieszkania Antoniego Ciepluchy wszedł jego ojciec i wyjąwszy z kieszeni rewolwer z okrzykiem „Ja cię zastrzelę” dobiegł do syna, który trzymał dziecko na ręku, dał strzał w jego kierunku, raniąc go w prawe ramię.

Antoni Cieplucha mimo otrzymanej rany

postrzałowej, chwycił lewą ręką za rewolwer chcąc wyrwać go ojcu z ręki, zaś żona jego Anna zaczęła wołać o pomoc.

Na jej krzyk nadbiegł sołtys tejże wsi Kempa, który przy pomocy Anny Ciepluchowej niedoszłego zabójcę obezwładnił. Rannego Antoniego Ciepluchę przewieziono do szpitala św. Józefa w Łodzi, gdzie po upływie kilku tygodni powrócił do zdrowia.

Na rozprawie sądowej starzec nie przyznał się do usiłowania zabójstwa syna i wyjął, że syn go maltretował i on w obronie własnej zmuszony był dopuścić się tego czynu.

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego Andrzej Cieplucha został uznany winnym usiłowania zabójstwa syna pod wpływem silnego wzruszenia duchowego i skazał go na 6 miesięcy więzienia. (p)

RABIN, KTORY SIĘ WZIĄŁ DO HANDLU

Za fałszerstwo weksli skazany na 6 mies. więzienia

W miesiącu maju rb. wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został przez właściciela składu przędzy, przy ulicy Piotrkowskiej 38, Pinkusa Rajcherta, że niejaki Kofmane zamieszkały przy ulicy Nowo-Senatorskiej 10, z którym firma pozostawała w stosunkach handlowych, dał w pokryciu za przędzę weksle na sumę ponad 10.000 złotych, które to weksle okazały się fałszowane.

W związku z tem Kofmane został zatrzymany i osądzony w urzędzie śledczym. W toku dochodzenia Kofmane wyjaśnił, że weksle te otrzymał od Gundnera Szlamy, podrabina rządowego z Konstantynowa a zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 66

W dniu wczorajszym Gundner zasiadł na ławie oskarżonych, albowiem Kofmane w międzyczasie zmarł. Sprawę powyższą rozpatrywał sąd pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego, oskarżał prok. Grzegorzewski.

Sąd po odczytaniu aktu oskarżenia przyjął do ustalenia personalji oskarżonego Okazało się, że Gundner przed wojną był rabinem, lecz później „skasował” rabinostwo i wziął się do kupiectwa, a od teraz znowu przyjął stanowisko podrabina w Konstantynowie.

Sąd skazał 56-letniego Szlamę Gundnera na 6 miesięcy więzienia (a)

Za rabunek w klatce schodowej

Opryszek skazany na rok więzienia

W dniu 24 czerwca rb. około godziny 5 po poł. do mieszkania lekarza, przy ulicy Sienkiewicza 37 zadzwoniła jedna z pacjentek, żona przemysłowca Landsbergowa

W tym momencie podbiegł do Landsbergowej jakiś młody człowiek i uderzwszy ją silnie w piersi — chwycił za torebkę, jednakże napadnięta torebki nie wypuściła z ręki, wówczas napastnik uderzył ją powtórnie i korzystając z jej oszołomienia — wyrwał torebkę, z zawartością 104 złotych i różnych dokumentów, poczem rzucił się do ucieczki. Wszczęta na alarm napadniętej pogoń za złodziejem zmusiła go do skierowania się do bramy domu przechodniemu. Czując pościg tuż za sobą zbieg rzucił torebkę w bramie do

mu Nr. 84 przy ulicy Piotrkowskiej, poczem pobiegł ulicą 6-go Sierpnia i został ujęty na Al. Kościuszki, obok posesji Nr. 16, przed Bankiem Polskim

W odprawionym do komisariatu zlożonych poznało 26-letniego Ludwika Rybiaka, zamieszkałego przy ulicy Mazurskiej 42. Zatrzymany przyznał się do dokonania napadu rabunkowego, podając jako powód, że zarabiał mało, a wkrótce miał być zredukowany.

W dniu wczorajszym sprawę Rybiaka rozpatrywał łódzki Sąd Okręgowy. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, skazując oskarżonego na 1 rok więzienia, zamieniającego dom poprawy. (a)

na złotych chwilowo nie może być mowy, gdyż stanowi to 5 proc. wpływu z podatków i z sumy tej zaspokoić można wszystkie wydatki brukowe stolicy. Toteż starania idące w tym kierunku doprowadziły narazie tylko do obniżenia niektórych stawek i przeregowania postanowień podatku.

Z dniem 1 grudnia rb. wchodzi w życie nowa redakcja, ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr. 80 pod pozycją 633. Szczególnie ważnymi zmianami dokonowanymi przez wzgląd na konkurencję samochodową są: zaliczanie do przesyłek opodatkowanych według stawki ulgowej wszystkich przesyłek pośpiesznych, obciążonych dziś nadmiernie wskutek fałszywej zasady budowania stawek kolejowych. Do przesyłek ulgowych zaliczono też zwyczajne przesyłki drobne do 300 kg. wagi, wszystkie przesyłki surowców oraz odpadków tekstylnych, tkaniny prócz luksusowych, skóry, seryjne samochody, i podwozia, owoce krajowe itp.

Lista przesyłek ulgowych została sprezykowana, rozszerzona i dostosowana do nomenklatury kolejowej co usunie liczne reklamacje. Zwolniono od podatku przewóz powrotny opakowań oraz rzeczy przesiedlenia.

Popierajcie wyroby krajowe!

ZAWODOWE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35
Kurs rozpoczęcia się 2 grudnia
Lecyjny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę
Specjalny komplet dżentelmeński.
Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

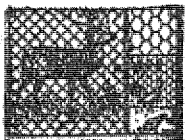
Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.



Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Traniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97

Reklama
to potęga

KOKS
Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

CHORZY uzyskują **ZDROWIE**
pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
- 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
- 3. Żołądkowo-kiszkowe
- 4. Dla nerwowych
- 5. Skuteczne w padaczkę
- 6. " w blednicy
- 7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- 8. " w " organów kobiecych (upławy)
- 9. Przeczyszczające
- 10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
- 11. W suchych kaszlach i kokuksu
- 12. W chorobach serca
- 13. W chorobie cukrowej
- 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
- 15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178-00
Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

SNIEGOWCE
KALOSZE
WYKWIŁTNE
PIERZY

RYGAWAR
WARSZAWA

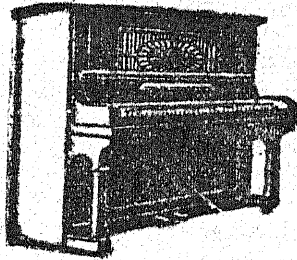
RYGAWAR

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN
KAROL KOISCHWITZ

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 67. Tel. 154-78

poleca

PIANINA



w wielkim wyborze firmy

B. Sommerfeld, Bydgoszcz

Największa w Polsce Fabryka pianin
Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego
w Katowicach



Jedno z dalszych uznań:

Uważam sobie za miły obowiązek wyrazić uznanie za dostarczenie mi pierwszorzędne pianino marki B. Sommerfeld. Pianino o odznacza się pięknym, głębokim, bardzo śpiewnym tonem i przyjemną grą. Stwierdziłem z prawdziwym zadowoleniem, że pianino marki „Sommerfeld” dorównują pod względem dźwięku jak i nadzwyczajnego mechanizmu najlepszym zagranicznym fabrykatom, wobec czego mogę takowe reflektantom gorąco polecić.

Dyr. J. Zwierzchowski

KONSUM

przy WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE, ul. ROKICINSKA 54,

poleca towary własne, jak również z innych pierwszorzędnych fabryk, po cenach ściśle fabrycznych:

RESZTKI, Sekunda, Braki, Barchany, Flanelki i wszelkie inne towary Widzewskie

BIELIZNA damska

BIELIZNA męska

WELNIANE towary damskie

WELNIANE towary męskie

JEDWABIE w wielkim w. wyborze

WELWETY

PONCZOCHY fil d' Ecosse i jedwabne

SKARPETKI

OBUWIE

SNIEGOWCE i KALOSZE

WSZELKIE TOWARY GALANTERYJNE

UBRANIA męskie

PALTA męskie

CHUSTKI wełniane

TOWARY kolonjalne

TOWARY spożywcze

KUPNO

nie obowiązują

Prosimy Sz. Kliencie o odwiedzenie naszego nowo utworzonego, obficie zaopatrzonego Konsumu

ROKICINSKA 54.

Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

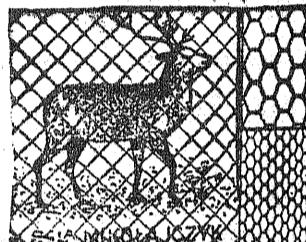
W Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

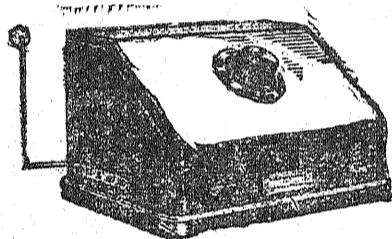
A Sypialnie, garderoby, łóżka, sprzedaje zakład stolarski Kaczorowskiego Zgierska 130, Jasna 6 1504-2

Różne

PRZYBLAKAŁ się pies wilczej rasy Wiadomość Nowe Chojny ul. Bratnia 8 Aleksander Móraviak 1520-1

INSTRUMENTY Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycz. FELIKSA BONIEWICZA Łódź, ul. Targowa Nr. 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępowo.



2-u lampowy odbiornik na sieć elektr.

M-ki „Owin” Typ E. G. W.

do odbioru stacji lokalnej na głośnik, oraz szeregu zagranicznych pracujący bez jakiegokolwiek anteny cena wraz z lampami „Telefunken” zł. 365

Przedstawicielstwo na Polskę

ALFA-RADJO Łódź,

ul. NAWROT Nr. 1, tel. 183-60

Komplety detektorowe od zł. 23.—

Wszelkie

zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD B. PILC APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

Szkló

okienne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych J OLEJNICZAK GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkló inspektowe w wielkim wyborze

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ul. POŁUDNIOWA Nr. 28 Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niesamożnych ceny leczenia

Dr. Feliks

SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo l.

Używajcie

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz,” Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczajska 109

DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, tkaniny, Gazy miedzi do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca

MATEUSZ MIKOŁAJCZYK Łódź, Kilińskiego 167 Telefon 191-85

WOZKI dziecięce

ŁÓŻKA metalowe

MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek WYŻYMACZKI amerykańskie UMYWALKI,

KRZESEŁKA dziecięce Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

TANIO! Futra TANIO!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

J. Opátowski Kilińskiego 184, tel. 154-92 Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

Sędzia Komisarz firmy Chanachowicz i Muchnicki przy ul. Piotrkowskiej 42 korzystającej z odroczenia wyplat stosownie do art. 49 i 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23.XII 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 1928 pr. 20) niniejszem zwołuje na dzień 19 grudnia r. b. o godzinie 11-ej przed południem Ogólne Zgromadzenie wierzycieli powyższej firmy w celu zarządzenia układu zapobiegawczego.

Zgromadzenie to odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi Plac. Dąbrowskiego

BRONISŁAW ŁOZINSKI Sędzia Komisarz

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.